

"Bezawaryjny system kanalizacyjny"

[A pomniejsz czcionkę](#) [A standardowy rozmiar](#) [A powiększ czcionkę](#)

Bezawaryjny system kanalizacyjny

Rozpoczęto kolejny etap rozbudowy i modernizacji kanalizacji w naszym mieście. Przebudowa systemu kanalizacyjnego w tym etapie obejmie łącznie remont około 8 km sieci, a budowa nowej sieci obejmuje łącznie około 5 km.

Mając na uwadze poprawę jakości świadczonych usług, dbałość o czystość środowiska oraz sprostanie wymogom prawa UE i polskiego, Siedleckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji prowadzi szereg zadań inwestycyjnych, których głównym celem jest poprawa gospodarki ściekowej na terenie miasta. W zakresie tych działań doskonale wpisuje się Projekt „Rozbudowa oczyszczalni ścieków, budowa kolektorów i modernizacja systemu kanalizacyjnego m. Siedlce”, który wspierany jest środkami unijnymi.

komory rozprężnej w działkach. Przebudowa systemu kanalizacyjnego w Siedlcach obejmuje modernizację i uszczelnienie sieci kanalizacyjnej o 150-800 mm w centrum miasta o łącznej długości ponad 28 km.

Dodatkowo rozszerzenie projektu dało szansę na wybudowanie kanalizacji sanitarnej w obrębie istniejącej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej. Kanały zlokalizowane w pasach dróg miejskich o średnicach 200-400 mm pozwolą na odbiór ścieków z istniejących oraz projektowanych osiedli mieszkaniowych budynków



W 2010 r. firma Infra S.A. z Wysogotowa zmodernizowała kanał sanitarny w ul. Prusa. Remont kanału został przyspieszony ze względu na przebudowę nawierzchni ulicy. W kwietniu 2013 roku zakończono modernizację kanalizacji, którą od 2011 r. na terenie miasta prowadziła firma Per Aarsleff. W ramach tych dwóch kontraktów zmodernizowano ponad 20 km sieci, co pozytywnie wpłynęło na jej jakość i zabezpieczyło ją przed awaryjnością na długie lata.

W 2013 r. rozszerzono zakres remontów sieci o kolejne 6,9 km. Również i tym razem, w ramach postępowania przetargowego, wyłoniono firmę Per Aarsleff. Możliwość wprowadzenia do Projektu Unijnego dodatkowych zadań spowodowała, że w roku 2014 do tego kontraktu dołączono kolejne cztery ulice, co przekłada się na 1,5 km sieci. Obecnie prowadzone są prace wchodzące w zakres tego etapu przebudowy sieci (ul. Góreckiego, Aleksandrowska, Asanowicza, Czerwonego Krzyża, Nauczycielska, Bp. Świrskiego, Wojskowa, Młynarska, Brzeska, Bema, Skłodowska, Niedziałka-Sokołowska) oraz w ulicach Browarna, Warszawska, Piłsudskiego; remontowany jest kanał tłoczny od przejazdu kolejowego na Piaskach Zamiejskich do

wielorodzinnych, których zasiedlenie przewidziane jest do końca 2014 r. oraz osiedli mieszkaniowych jednorodzinnych zlokalizowanych w różnych rejonach miasta. Do maja 2015 r. sieć kanalizacyjna zostanie wykonana w ulicy Sokołowskiej, Podsekulskiej, Zielnej, Różanej, Lawendowej, Tułpanowej, Lilijowej i Smiałej.

Prace modernizacyjne powodują, że cały system działa sprawniej, a uszczelnienie eliminuje eksfiltrację ścieków do gruntu i tym samym powstrzymuje przesuwanie się gruntów oraz zapadanie nawierzchni ulic, ograniczając przy tym przepływ wód infiltracyjnych do sieci. Zmodernizowana kanalizacja staje się bezawaryjna i bezpieczna dla środowiska.



Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

O dobrym Niemcu

Zbierając materiały o historii parafii ewangelicko-augsburskiej w Węgrowie – dzięki uprzejmości dyrektora tamtejszej biblioteki miejskiej – zapoznałem się z treścią ogromnego tomu wspomnień i listów **Wilhelma Hosenfelda**, niemieckiego żołnierza stacjonującego w Węgrowie w latach 1939-40 (Staram się ratować każdego, Warszawa 2007).

Autor, wiejski nauczyciel, w czasie wojny oficer Wehrmachtu, prowadził ożywioną korespondencję z bliskimi, pisząc głównie o tęsknocie za nimi. Swoje przeżycia zapisywał także w dzienniku, ale niewiele uwagi poświęcał temu, co działo się wokół niego i w czym uczestniczył w miejscu zakwaterowania. Z mnóstwa stron zapisanych przez Hosenfelda nie dowiedziałem się więc niczego na interesujący mnie temat, a zwłaszcza o losach ostatnich przedwojennego pastora luterńskiego **Maxa Lipskiego** (z innych źródeł wiem, że za odmowę przyjęcia funkcji burmistrza Węgrowa został przez Niemców zamordowany w obozie koncentracyjnym, podzielił los wielu duchownych protestanckich, którzy nie zgodzili się na współpracę z hitlerowcami).

W WĘGROWIE I W POLSCE

Bardziej z obowiązku niż potrzeby wynotowałem jednak kilka znamienitych wypowiedzi Hosenfelda odnoszących się do sytuacji w Węgrowie i w Polsce: (...)*Idźcie było tak dużo polskich dzieci, czekających na jedzenie, które zostaje po żołnierzach, dzisiaj była fasola z ziemniakami w mundurkach i wieprzowina, więc wojsko nie zostawiło zbyt wiele. Chłopcy żydowscy też codziennie przychodzą, biorąc kładę pracę, jaka wpadnie im w ręce, były tylko dostatek co do jedzenia (z listu do syna, styczeń 1940 r.).*

Twierdzisz, że Polacy są naszymi najgorszymi wrogami; nie jest tak źle, oni byli tylko podjudzani, ja nawet bardzo ich lubię. To przecież hanie, że kochają nas do tej chwili (z listu do córki, luty 1940 r.).

(...)warstwa inteligentna musi oczywiście ciągle jeszcze czuć nad sobą pięść zwycięzcy, tu nie obejdziesz się bez stanowczości (do zaprzyjaźnionego małżeństwa, marzec 1940 r.)

Wilhelm desygnował się na sukcesów swojej armii oraz otwarcie wyznał, że *Hitler to wielki geniusz*. Będąc gorliwym katolikiem, uczestniczył w mszach odprawianych dla wojsk okupacyjnych w węgrowskiej farze. Jedyna wątpliwość moralna, jaka go w tamtym okresie nękała, to ta, że nie całkiem zachowuje post przed komuną.

TEN OD SZPILMANA

Wilhelm Hosenfeld dostał się do zbiorowej pamięci jako ów „dobry Niemiec”, który w czasie pacyfikacji



Zdjęcie Wilhelma Hosenfelda eksponowane na okolicznościowej wystawie w Węgrowie

fol. DK

powstania w warszawskim getcie – mianem **Władysława Szpilmana** – motywy ten wykorzystał **Roman Polański** w filmie „Pianista”. Z rozmysłem nie używam określenia „uratował”, gdyż przeszkadzają ruiny hitlerowca urzeczki kunsztu wykonawcy Szpilmana. Co by było, gdyby ślaniający się z głodu Żyd nie okazał się pianistą, a szewcem czy stolarzem?

Wilhelm Hosenfeld zmarł w obozie karnym pod Stalingradem siedem lat po wojnie, zaś w roku 2007 został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP **Lecha Kaczyńskiego**.

Rozpisuję się o tym, bo historia „dobrego Niemca” została właśnie przypominana na uniwersytecie siedleckim. Studenckie koło naukowe bezpieczeństwa narodowego zaprosiło przedstawicieli niemieckiej Fundacji Konrada Adenauera, która ma swój udział w polskim wydaniu listów i wspomnień Wilhelma Hosenfelda. Mimo najszerszych chęci nie potrafię jednak zgodzić się z tezą prowadzącego seminarium prof. **Eugeniusza Cezarego Króla**, że hitlerowski oficer należał do niemieckiej elity, która jeszcze przed wojną miała świadomość zła i szła pod prąd. Z treści jego listów i memuarów wynika wyraźnie, że przez długi czas był przekonany, że Niemcy. Zaczął zmieniać poglądy, obserwując w Warszawie polowania na ludzi zarządzane przez jego towarzyszy, ale przecież nadal pozo-

stawał członkiem zbrodniczej armii. Pomagał, gdy mógł, i chwalił mu za to, ale nie odmawiał wykonywania rozkazów. Z tego powodu nie przekonuje mnie także opinia obecnego na seminarium teologa katolickiego, **Winfrieda Lipschera**, że Hosenfeld, owszem, zgryzeszył wstępując do NSDAP, lecz potem „nawrócił się dzięki Duchowi Świętemu”.

„NADUŻYCIA” I „PRZESŁADOWANIA”

Żupełnie ahistoryczne były też komentarze, że władze radzieckie powinny indywidualnie potraktować wrzniętego do niewoli Hosenfelda, zważyć jego zasługi dla Polaków i uniewinnić go. Kiedy? Tuż po zakończeniu krwawej rzezi? Na jakim podstawie, jeśli nikt (żaden Żyd ani Polak, ani polska instytucja) nie wstał się za „dobrym Niemcem”...

I jeszcze jedno: w prezentowanym na sesji filmie dorosłe dzieci Hosenfelda, odnosząc się do zachowania wojsk okupacyjnych w Polsce, unifikują określenie „zbrodnie” czy „ludobójstwo”. Według nich były to liczne, ale „nadużycia” i „prześladowania”. I co, pytam, zmieniło się w niemieckiej świadomości na temat ostatniej wojny?

Spotykamy się, rozmawiamy, budujemy dobre stosunki polsko-niemieckie patrząc w przyszłość, o co apeluje Fundacja Adenauera, ale stajemy w prawdzie i nazywamy rzeczy po imieniu.

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

Zbadaj wzrok za darmo

„Strefa na zdrowie” powstanie w niedzielę, 1 czerwca, na placu przy kościele św. Józefa, przy ul. Sokołowskiej 124. Wspólna akcja edukacyjna Polpharmy i Caritas Diecezji Siedleckiej skierowana jest do pacjentów w wieku 40+, którzy zechcą skorzystać z

bezpłatnych badań okulistycznych. Akcja będzie trwała w godz. 8.00-18.00 (z przerwą między 13.00 a 14.00). Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu 25 640 71 30 od poniedziałku 26.05.2014 do piątku 30.05.2014 w godzinach od 8.00 do 16.00.

Zakres badań obejmuje: wywiad lekarza okulistę, badanie aparaturą diagnostyczną – ciśnienia gałki ocznej i dna oka, poradę lekarza okulistę z ewentualnym wskazaniem dalszego leczenia.

M. ZACZYŃSKA